

STRESZCZENIE

Marta Lech

Architektura światła

Na dzieło doktorskie *Architektura światła* składa się cykl grafik wykonanych w technice druku wypukłego z matryc stworzonych z zastosowaniem technologii laserowej.

Tytuł cyklu kryje w sobie wiele znaczeń. Jest zarazem odniesieniem do form architektonicznych, których obserwacja jest dla mnie zazwyczaj punktem wyjścia dla pracy graficznej, jak też zaakcentowaniem „materii” lub „tworzywa” światła – kluczowego elementu moich kompozycji.

W związku z tym, że światło jest w istocie głównym tematem moich zainteresowań i „obiektem” obrazowania, dysertację zacznę od przedstawienia różnorodnych teorii, jakie zbudowane zostały przez wieki wokół zjawiska światła.

Jest ono pojęciem niezwykle złożonym – ogniskuje w sobie wiele wątków świadomości i ludzkiego poznania. Można o nim mówić w różnych aspektach, m.in.: jako o zjawisku fizycznym, fenomenie technicznym oraz czymś, co prowadzi nas w stronę metafizyki. Jako podstawa wszelkiego postrzegania wzrokowego pełni też niezwykle ważną rolę w sztukach plastycznych.

Świadomość dużej ilości zagadnień nagromadzonych wokół fenomenu światła sprawiła, że w rozprawie przytoczyłam pewne naukowe fakty, kulturowe wątki oraz artystyczne odniesienia z nim związane, ale potraktowałam je bardzo selektywnie. Kryterium selekcji było subiektywne spojrzenie na problematykę, ponieważ celem mojej pracy było nie tyle zanurzenie się w szeroką tematykę światła i przyglądanie się jej z różnych perspektyw, ale zawężenie jej do kilku najistotniejszych aspektów – motywów, których refleksy odnajduję w moich graficznych realizacjach.

Dla wyodrębnienia wątków tematycznych pracę podzieliłam na cztery części – rozdziały zatytułowane: *Cząstki światła*, *Przestrzeń światła*, *Wizerunki światła*, *Graficzny zapis światła*.

Pierwszy z nich porusza zagadnienia dotyczące dziejów poznania światła – prób opisu właściwości i natury zjawiska, jakie ludzkość podejmowała na przestrzeni wieków. Wyobrażenie o tym, czym ono jest, zmieniało się przez stulecia. Kiedyś przedmiot kultu i metafizycznej refleksji, wraz z rozwojem nauk empirycznych stało się obiektem metodycznych badań i eksperymentów, które doprowadziły do ogromnego postępu technologicznego. Jednak mimo ogromnej technicznej sprawności, jaką współczesny człowiek posiadał w zakresie posługiwania się światłem i generowania jego sztucznych źródeł, samo zjawisko w swej istocie wciąż pozostaje tajemnicze. To, co o nim wiemy, stanowi dla nas pewnego rodzaju pojęcia graniczne – wyznacza granicę prędkości przemieszczania się w przestrzeni, granice widzialności, percepcji i poznania. Nieodgadniona, niedostępna istota światła pozostaje niezmiennie synonimem tego, co transcendentne.

W drugim rozdziale zmieniam obszar rozważań. Opisuję, na przykładzie kilku sakralnych i świeckich budynków, interesujący mnie związek światła i architektury. W ich antagonistycznym zespoleniu odnajduję szczególne wizualne połączenie z duchowym, metafizycznym wymiarem. Architektura rządząca się regułami abstrakcyjnych pojęć: miary, rytmu, proporcji, harmonii, udziela nieuchwytnemu, nieodgadnionemu zjawisku światła zamkniętemu w jej formie czytelny konstrukt i daje obserwatorowi poczucie uczestnictwa w odświętnym misterium. Zapis światła w relacji z przedstawieniem formy architektonicznej w dziele dwuwymiarowym wywołuje podobne wrażenie. Poprzez styczność ze światłem zamkniętym w przestrzeni obrazu człowiek znajduje szczególny rodzaj wyciszenia i kontaktu z absolutem.

Wątek ten rozwijam szerzej w rozdziale trzecim, dotyczącym światła w sztukach wizualnych. Przywołuję w nim dzieła czterech artystów: Vilhelma Hammershøi (ur. 1864 r.), Marka Rothko (ur. 1903 r.), Eduardo Chillidy (ur. 1924 r.) oraz Jamesa Turrella (ur. 1943 r.). Każdy z nich jest

reprezentantem innego pokolenia i tworzył w nieco innym czasie, ale element światła w ich dziełach – z mojego punktu widzenia – pełni kluczową rolę. Nie jest ono traktowane przez nich tylko jako czynnik pomocniczy w opisie świata, umożliwiający widzenie i określenie przedmiotów, ale przybiera postać niezależnego bytu – „magicznej materii” przywołującej uniwersalny i ponadczasowy wymiar.

W rozdziale czwartym, który jest komentarzem do przedstawionego do oceny w przewodzie doktorskim cyklu grafik *Architektura światła*, wskazuję na istotne dla mnie motywy mojej twórczości. Tekst obejmuje także przedstawienie procesu badawczego, podjętego w ramach projektu doktorskiego: założeń wstępnych, przebiegu i podjętych prób technologicznych oraz rezultatu w postaci wypracowanej metody kształtowania matrycy do druku wypukłego, z wykorzystaniem urządzenia laserowego TROTEC Speedy.

Teoretyczna refleksja, jakiej się podjęłam, stała się pretekstem do poszerzenia mojej wiedzy na temat samego fizykalnego zjawiska. Przyczyniła się też do usystematyzowania pewnych odczuć i zmysłowych wrażeń towarzyszących recepcji światła w kontekście form i struktur architektonicznych, które dotąd traktowałam bardzo intuicyjnie, koncentrując się na wizualnym, absolutnie pozawerbalnym wymiarze tworzonych przeze mnie obrazów. Mam nadzieję, że przybliży świat moich fascynacji, sytuując je jednocześnie w szerszym, wykraczającym poza pojedyncze dzieła kontekście.

29.06.2022
MARTA VECH